

Postanowienie z dnia 19 grudnia 2007 r., V CSK 343/07

Wspólnik spółki komandytowej, któremu sąd przyznał prawo do przejęcia majątku spółki (art. 66 w zw. z art. 103 k.s.h.), wstępuje do sprawy w miejsce wykreślonej z rejestru spółki jako jej ogólny następca prawny.

Sędzia SN Barbara Myszka (przewodniczący)

Sędzia SN Krzysztof Strzelczyk (sprawozdawca)

Sędzia SA Michał Kłós

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Ireneusza K. przeciwko Małgorzacie K. o zapłatę, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 19 grudnia 2007 r. skargi kasacyjnej strony powodowej od postanowienia Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 31 stycznia 2007 r.

uchylił zaskarżone postanowienie oraz postanowienie Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 15 listopada 2006 r. i pozostawił temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego i kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy we Wrocławiu, w sprawie z powództwa „K. i S-ka”, Kancelarii Prawa Gospodarczego, spółki komandytowej w W. przeciwko Małgorzacie K. o zapłatę, postanowieniem z dnia 15 listopada 2006 r. umorzył postępowanie. Ustalił, że wyrokiem z dnia 6 stycznia 2005 r. Sąd przyznał Ireneuszowi K. prawo do przejęcia majątku powodowej spółki z obowiązkiem rozliczenia się ze wspólnikiem, a następnie Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej we Wrocławiu postanowieniem z dnia 9 sierpnia 2006 r. wykreślił powodową spółkę z rejestru przedsiębiorców w Krajowym Rejestrze Sądowym, a Ireneusz K. pismem z dnia 11 października 2006 r. złożył oświadczenie o wstąpieniu do niniejszej sprawy w charakterze następcy prawnego powodowej spółki.

Sąd Okręgowy powziął wątpliwości co do charakteru następstwa prawnego, tj. czy Ireneusz K. może wstąpić do niniejszej sprawy jako ogólny następca prawny,

czy też jest jedynie następcą prawnym pod tytułem szczególnym. Zdaniem Sądu Okręgowego sukcesja uniwersalna jest instytucją wyjątkową, występującą jedynie w przypadkach wyraźnie przewidzianych przez ustawę i do takich przypadków nie zalicza się instytucja przejęcie majątku spółki, o którym mowa w art. 66 k.s.h. Zgodnie z art. 66 k.s.h., mającym także zastosowanie do spółki komandytowej (art. 103 k.s.h.), jeżeli w spółce składającej się z dwóch wspólników po stronie jednego z nich zaistnieje powód rozwiązania spółki, sąd może przyznać drugiemu wspólnikowi prawo do przejęcia majątku spółki z obowiązkiem rozliczenia się z występującym wspólnikiem zgodnie z art. 65 k.s.h. W ocenie Sądu, przepis ten ma na celu wyłącznie ochronę przedsiębiorstwa i nie wynika z niego, wprost lub choćby pośrednio, że osoba fizyczna, która przejmuje majątek spółki komandytowej jest ogólnym następcą prawnym tejże spółki.

Sąd Okręgowy, wobec uznania Ireneusza K. następcą prawnym pod tytułem szczególnym i stwierdzenia braku następcy prawnego powodowej spółki pod tytułem ogólnym, na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. umorzył postępowanie ze względu na następczą, nieusuwalną utratę zdolności sądowej.

W zażaleniu Ireneusz K. zakwestionował ocenę prawną następstwa prawnego, o którym mowa w art. 66 k.s.h., dokonaną przez Sąd Okręgowy. Zdaniem skarżącego, przejęcie majątku spółki na podstawie art. 66 k.s.h. zawiera istotne cechy sukcesji uniwersalnej.

Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 31 stycznia 2007 r. oddalił zażalenie, aprobuując argumentację prawną Sądu Okręgowego. Podkreślił, że następstwo prawne pod tytułem ogólnym może wynikać jedynie z przepisu ustawy, natomiast z przepisów kodeksu spółek handlowych nie wynika, iż wspólnik, któremu sąd przyznał prawo do przejęcia majątku spółki, wstępuje w ogół praw i obowiązków przysługujących spółce. Ustawodawca, odmiennie niż w przypadku łączenia czy przekształcenia spółek, nie wskazał, że skutkiem przejęcia majątku spółki ma być także wstąpienie w ogół jej praw i obowiązków. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, taki kształt regulacji oznacza, że wolą ustawodawcy nie było przyjęcie sukcesji generalnej wspólnika, a w konsekwencji, że nabycie przez wspólnika majątku spółki w oparciu o orzeczenie sądu wydane na podstawie art. 66 k.s.h. powoduje następstwo prawne pod tytułem szczególnym.

W skardze kasacyjnej Ireneusz K. zarzucił naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie art. 66 w związku z art. 103 k.s.h., polegające na

przyjęciu, że wyrok, w którym przyznano prawo do przejęcia majątku spółki przez jednego wspólnika, nie umożliwia powodowi wstąpienie do procesu cywilnego toczącego się z powództwa spółki, której majątek został przejęty przez powoda, a jedynie skutkuje następstwo prawne pod tytułem szczególnym. Wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia oraz uchylenie poprzedzającego go postanowienia Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 15 listopada 2006 r. i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W toku postępowania cywilnego strona będąca osobą prawną lub jednostką organizacyjną niebędącą osobą prawną, której ustawa przyznaje zdolność prawną, może utracić zdolność sądową, tj. zdolność do występowania w procesie jako strona (art. 64 § 1 i 1¹ k.p.c.). W takim przypadku postępowanie uzależnione jest od istnienia ogólnego następstwa prawnego oraz od tego, czy następca prawny podmiotu, który utracił przymiot strony, jest znany i może wziąć udział w toczącym się postępowaniu. W razie braku ogólnego następcy dalsze prowadzenie postępowania jest niedopuszczalne ze względu na brak strony i powoduje umorzenie postępowania (art. 355 § 1 k.p.c.), w razie zaś stwierdzenia następstwa prawnego, w zależności od tego czy następca prawny jest znany, czy też zachodzi potrzeba jego ustalenia, sąd zawiesza postępowanie na podstawie art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c. albo kontynuuje rozpoznanie sprawy przy udziale następcy prawnego.

W przedmiotowej sprawie po stronie powodowej występowała spółka komandytowa, tj. jednostka organizacyjna niebędąca osobą prawną, mająca zdolność sądową na mocy przepisu szczególnego (art. 8 § 1 w związku z art. 102 k.s.h.). Bezsporne jest, że w toku postępowania spółka ta została wykreślona z rejestru przedsiębiorców, co skutkowało utratą przez nią podmiotowości prawnej i zdolności sądowej, sporna okazała się natomiast kwestia, czy po stronie powodowej doszło do ogólnego następstwa prawnego umożliwiającego kontynuowanie postępowania.

Przepisy kodeksu spółek handlowych nie regulują bezpośrednio problematyki rozwiązania i likwidacji spółki komandytowej i w tym zakresie odsyłają do odpowiedniego stosowania przepisów regulujących te zagadnienia w odniesieniu do spółki jawnej (art. 103 k.s.h.). Zgodnie z art. 58 k.s.h., spółka może zostać rozwiązana m.in. na skutek jednomyślnej uchwały wspólników i prawomocnego orzeczenia sądu. Gdy w spółce jest tylko dwóch wspólników, mogą oni podjąć

decyzję o rozwiązaniu spółki, a następnie przeprowadzić jej likwidację albo uzgodnić inny sposób zakończenia działalności spółki (art. 67 § 1 k.s.h.), np. przez przejęcie majątku spółki przez jednego ze wspólników z obowiązkiem rozliczenia się z drugim wspólnikiem.

Przejęcie majątku spółki przez jednego ze wspólników z obowiązkiem rozliczenia się może nastąpić także na podstawie prawomocnego wyroku sądu. Zgodnie z art. 66 k.s.h., jeżeli w spółce składającej się z dwóch wspólników po stronie jednego z nich zaistnieje powód rozwiązania spółki, sąd może przyznać drugiemu wspólnikowi prawo do przejęcia majątku spółki z obowiązkiem rozliczenia się z występującym wspólnikiem zgodnie z art. 65 k.s.h. Na podstawie orzeczenia sądu majątek spółki przechodzi na rzecz dotychczasowego wspólnika i staje się jego własnością, co oznacza, że od tej chwili przedsiębiorstwo spółki staje się przedsiębiorstwem prowadzonym przez byłego wspólnika indywidualnie.

Rozwiązana spółka podlega wykreśleniu z rejestru przedsiębiorców w Krajowym Rejestrze Sądowym bez przeprowadzenia likwidacji, a były wspólnik, który przejął majątek spółki, obowiązany jest rozliczyć się z drugim wspólnikiem zgodnie z art. 65 k.s.h. W doktrynie trafnie podkreśla się, że w tej sytuacji dochodzi do swoistego przekształcenia spółki jawnej dwuosobowej w przedsiębiorcę jednoosobowego. Podnosi się także, że przepis ten ma na celu ochronę przedsiębiorstwa spółki, umożliwia bowiem rozwiązanie jej bez przeprowadzenia likwidacji. Taki sposób rozwiązania spółki pozwala nie tylko na utrzymanie przedsiębiorstwa spółki w dotychczasowym kształcie, ale także umożliwia kontynuowanie prowadzonej przez przedsiębiorcę działalności, która przybiera inną formę organizacyjną.

W przypadku tego swoistego przekształcenia na podstawie art. 66 k.s.h. spółki osobowej w przedsiębiorcę jednoosobowego ma miejsce następstwo prawne pod tytułem ogólnym. W doktrynie powszechnie rozróżnia się następstwo prawne pod tytułem szczególnym (sukcesja singularna), które oznacza nabycie indywidualnie oznaczonego prawa lub praw podmiotowych, oraz następstwo prawne pod tytułem ogólnym (sukcesja uniwersalna), które polega na tym, że sukcesor wstępuje w ogół praw stanowiących cały lub część prawnie wyodrębnionego majątku poprzednika. Cechą charakterystyczną sukcesji uniwersalnej jest także to, że dopuszczalna jest ona wyjątkowo i tylko w przypadkach wyraźnie przewidzianych przez przepisy prawa. Takim przepisem jest art. 66 k.s.h., z którego wynika, że w przypadku tego przekształcenia spółki osobowej w przedsiębiorcę jednoosobowego wspólnik

przejmuje cały majątek spółki w celu kontynuowania jej działalności bez jakichkolwiek ograniczeń.

Na kontynuację prowadzonej działalności spółki wyraźnie wskazuje także, mający w tym przypadku odpowiednie zastosowanie, art. 65 § 5 k.s.h., traktujący o rozliczeniach pomiędzy wspólnikami. W myśl tego przepisu, drugi ze wspólników uczestniczy w zysku i stracie ze spraw jeszcze niezakończonych, przy czym nie ma on jednak wpływu na ich prowadzenie. Tak więc, wspólnik, który przejął majątek spółki, prowadzi sprawy jeszcze niezakończone i w tym zakresie kontynuuje działalność rozwiązanej spółki. Użyte w przepisie sformułowanie „prowadzenie spraw” należy rozumieć szeroko; mogą tu wchodzić w grę zarówno czynności pozasądowe, jak i czynności sądowe, związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa, np. realizacja wcześniej zawartych umów, zawieranie kolejnych umów w ramach wcześniej zawartej umowy ramowej, wykonanie prawa odstąpienia, czy też dochodzenie roszczeń na drodze sądowej lub pozasądowej od niełojalnych kontrahentów.

Należy też zauważyć, że ustawodawca we wszystkich przypadkach przekształceń formy organizacyjnej prowadzonej działalności gospodarczej przyjął model ogólnego następstwa prawnego (art. 26 § 5, art. 494 § 1 i 2, art. 531 § 1 i 2 oraz art. 553 § 1 i 2 k.s.h.). Wprawdzie przekształcenia te nie mają charakteru jednorodnego pod względem prawnym, to jednak przyświeca im wspólny cel, jakim jest zapewnienie elastyczności formy prowadzonej działalności gospodarczej przez możliwość dostosowania jej do potrzeb obrotu i aktualnej sytuacji na rynku. Ustawodawca, normując w art. 66 k.s.h. sukcesję uniwersalną, nie posłużył się sformułowaniem analogicznym do pozostałych przypadków, w których dochodzi do przekształcenia formy prowadzonej działalności, jednak należy to wiązać wyłącznie z odmiennym charakterem tego przekształcenia i znacznym stopniem ogólności wymienionego przepisu.

Za następstwem prawnym o charakterze ogólnym w przypadku omawianego przekształcenia w sposób pośredni wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 października 2005 r., II CK 275/05 (OSP 2006, nr 11, poz. 126). Dokonując wykładni art. 67 k.s.h., Sąd Najwyższy wskazał, że przepis ten nie tylko zawiera upoważnienie dla wspólników, iż mogą oni przewidzieć inny sposób zakończenia działalności spółki niż przez jej likwidację, ale jednocześnie jest to ustawowe upoważnienie do wskazania sukcesora lub sukcesorów generalnych spółki.

Zdaniem Sądu Najwyższego, jeżeli w uchwale nie ma wyraźnego postanowienia, kto jest sukcesorem spółki, to za następców prawnych spółki, do czasu rozliczenia się jej z innymi uczestnikami obrotu, powinni być uznani wszyscy wspólnicy spółki, również w zakresie praw i obowiązków procesowych spółki. Rozwiązanie spółki na skutek orzeczenia sądu, przewidziane w art. 58 pkt 6 w związku z art. 66 k.s.h., także następuje bez przeprowadzenia likwidacji, a sukcesora w sposób wyraźny wskazuje art. 66 k.s.h. W tym zakresie nie ma różnicy, czy do rozwiązania spółki i przejęcia jej majątku przez jednego ze wspólników dochodzi na podstawie orzeczenia sądu, czy zgodnych oświadczeń woli wspólników. Również bezpieczeństwo obrotu oraz potrzeba ochrony interesów wspólników spółki i wierzycieli przemawia w sposób jednoznaczny za przyjęciem koncepcji następstwa prawnego pod tytułem ogólnym.

Reasumując, nie było podstaw do umorzenia postępowania wobec istnienia następcy prawnego występującej po stronie powodowej spółki komandytowej, który złożył oświadczenie o wstąpieniu do sprawy w miejsce spółki.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c. orzekł, jak w sentencji.